№ 60. Sobota 14. Marca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Do urzędu powiatowego w Budzanowie nadeszło 6 zł. $60^1/_2$ c. w. a. na wsparcie pogorzelców miasteczka Bohorodczan, a do urzędu powiatowego w Trembowli 5 zł. w. a. na wsparcie pogorzelców Wielkich Mostów.

Gr. kat. pleban w Równi, w obwodzie Stryjskim, Eliasz Horecki, w myśl podania z 24. grudnia 1861, ofiarował 30 sztuk galicyjskich książeczek kasy oszczędności na rozmaite kwoty w ogólnej wartości nominalnej 1600 złr. m k. z nadrosłemi procentami, na utworzenie dwóch stypendyów dla ruskiej uczącej się młodzieży z tem postanowieniem, że kwota, która powstanie z sprzedaży tych książeczek kasy oszczędności, złożona będzie jako kapitał fundacyjny w galicyjskich stanowych listach zastawnych.

Z sprzedaży pomienionych książeczek kasy oszczędności zakupiono następujące na te fundacye stypendyalna już winkulowane listy zastawne w nominalnej wartości 4400 zł. w. a., jako to:

Nr. 11.039	serya III.	z 1. stycznia 1861	na	. . .	1000	zł. w. a.
„ 11.040	„	„ 1. „	„	„ . . .	1000	„
„ 11.041	„	„ 1. „	„	„ . . .	1000	„
„ 11.042	„	„ 1. „	„	„ . . .	1000	„
„ 13.111	V.	„ 1. lipca	„	„ . . .	100	„
„ 13.112	„	„ 1. „	„	„ . . .	100	„
„ 13.666	„	„ 1. stycznia 1862	„	„ . . .	100	„
„ 13.667	„	„ 1. „	„	„ . . .	100	„

które od 1. lipca 1862 zacząwszy, są oprocentowane.

Nadawanie tych stypendyów według woli fundatora ma odbywać się według następujących postanowień:

1) Do otrzymania jednego z tych stypendyów po 88 zł. w. a. powołani są od 1. klasy normalnej zacząwszy, uczniowie szkoły ruskiej części Galicyi. Używanie stypendyum, jeżeli ten, któremu je nadano, może wykazać się z dobrych obyczajów i postępu w przedmiotach szkolnych, trwa aż do ukończenia nauk.

2) Do otrzymania jednego z tych stypendyów mają przed wszystkimi prawo ubogie sieroty po gr. kat. księżach Lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, w braku zaś tychże, dzieci ubogich rodziców stanu świeckiego obrządku gr. kat. wspomnionej dyecezyi metropolitalnej.

3) Ta fundacya nosi nazwę: „fundacya stypendyalna Eliasza i Róży Horeckich" i wchodzi w życie od roku szkolnego $186^2/_3$.

4) Kto używał jednego z tych stypendyów, jest obowiązany sumieniem, jeżeli kiedyś będzie należał do stanu duchownego, podczas odprawienia mszy i we wszystkich swoich modlitwach pamiętać o duszach fundatorów, być przychylnym narodowości ruskiej i św. kościołowi, a ta klauzula ma być wyrażona w dekrecie nadającym stypendyum.

5) Prawo do nadawania tych stypendyów z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. namiestnictwa przysłuża fundatorowi na czas życia, po jego zaś śmierci gr. k. konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie. Zresztą obowiązują ogólne prawne przepisy dla stypendyów istniejące.

6) Dochód interkalarny mogący powstać, jeźliby kiedy jedno z tych stypendyów nie było nadane, tudzież wszelki inny przyrost do kapitału fundacyjnego, ma być do tegoż przyłączony, i służyć do powiększenia obydwu stypendyów.

7) Jeżeliby ta fundacya stypendyalna miała być zniesiona, kapitał fundacyjny przejdzie w administracyę Lwowskiego gr. kat. konsystorza metropolitalnego, który go przeznaczy do innych celów naukowych w zamiarze podniesienia narodowości ruskiej.

Z galic. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. lutego 1863.

Wiedeń, 10. marca. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 27. Rozporządzenie ministeryów sprawiedliwości i handlu w porozumieniu z ministerstwem finansów z 9. marca 1863, w którem do wykonania ustawy z 17. grudnia 1862 (D. U. P. z r. 1863 nr. 1.) względem zaprowadzenia kodexu handlowego wydane są potrzebne postanowienia co do ułożenia i zaprowadzenia rejestrów handlowych.

Ważne dla Czech, Królestwa Lombardo-weneckiego, Dalmacyi, Galicyi z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Gorycyi i Gradyski, Istryi i miasta Tryestu z jego obwodem.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce, 9. marca. *(Posiedzenie sejmu krajowego.)* Prezydujący oświadcza, że Najjaśn. Pan przyjął łaskawie dziękczynny adres sejmu krajowego, na co zgromadzenie odpowiedziało trzechkrotnym okrzykiem. Na interpelacyę dep. Petrino, względem nieprawnej rewizyi u p. Długoborskiego, dzierzawcy w Storozinetz, odpowiada szef kraju, ze rewizya musiała być przedsięwzięta z przyczyny podejrzenia, jakoby tamże znajdywała się broń i amunicya, tudzież zbrojni ludzie, i że odbyła się z wszelkim uwzględnieniem. Wniosek rządowy, statut dla miasta Czerniowiec, przekazano do wydziału, do którego wybrani zostali Hormuzaki, Dr. Fechner, Janowicz, Petrowicz i Symonowicz. Prezydujący miał potem mowę, w której wyraził się z pochwałą o postępowaniu przy wyborze deputowanego z miasta Czerniowiec. Dep. Popowiez składa przyrzeczenie w języku rumuńskim. — Dep. Prunkul wykazuje potrzebę sądów przysięgłych, tudzież założenia szkoły leśnictwa i agronomicznej, tudzież szkoły realnej w Suczawie. Wniosek o sądach przysięgłych odesłany został do osobnego wydziału, inne zaś do wydziału krajowego. Wniosek dep. Kovacsa względem zmian w ustawie o uzupełnieniu wojska, został także przekazany osobnemu wydziałowi.

Wiedeń, 11. marca. Na wczorajszej uczcie u posła angielskiego Lorda Bloomfielda reprezentowane były nie tylko dwory spokrewnione lecz i inne; pierwszy toast wzniósł hr. Rechberg za pomyślność Królowej Wiktoryi i nowożeńców, drugi lord Bloomfield za pomyślność Cesarza Franciszka Józefa i mocarstw z Anglią sprzymierzonych. Przy tych muzyka odegrała hymn ludu austryacki i angielski. Wszyscy goście między nimi ministrowie i wiceprezydent izby panów hr. Kuefstein byli ubrani en grande tenue z wszystkiemi orderami.

(Nadzieja otwarcia sejmu węgierskiego.) Jeneralna korespondencya pisze:

W czasie zaczęcia się tegorocznej sesyi sejmów krajowych z tej strony Leithy, wyraziliśmy nadzieję, że może także niezadługo ujrzymy sejmy krajowe obradujące z tamtej strony Leithy. Tę nadzieję z wielu stron wzięto nam bardzo za złe. Ale teraz mamy przed sobą ponowne rozkazy cesarskie, w których siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej poruczone zostało jak najmozliwsze przyspieszenie prac przygotowawczych do zwołania sejmu krajowego w Siedmiogrodzie; widzimy ten urząd zajęty nader czynnie, aby temu najwyższemu rozkazowi zadość uczynić, i kto wie, czy nie można oczekiwać k. reskryptu, zwołującego siedmiogrodzki sejm krajowy najdalej na pierwsze dni przyszłego miesiąca. Jeżeli nas nie mylą różne oznaki, można spodziewać się także względem kwestyi węgierskiej bliskiej rezolucyi, które we względzie rozwiązania tej kwestyi i zwołania węgierskiego sejmu krajowego, byłyby wpływu znaczącego. Te okoliczności przekonują może i te koła, które nadziei od nas naówczas wyrzeczonej, przypisywały cele nieczyste i manewra polityczne; przekonają się, że ich zarzuty były bezzasadne.

(Sprostowanie.) Jeneral. kor. pisze: Dzienniki wiedeńskie podały wiadomość o rozwiązaniu biura prasy przy c. k. dyrekcyi policyi w Wiedniu, lecz ta wiadomość jest całkiem mylna. Według nowej ustawy prasowej mają c. k. dyrekcye policyi w rzeczach prasowych zatrzymać samodzielny zakres działania a urzędowe czynności w tym kierunku są mianowicie w Wiedniu dosyć liczne, co usprawiedliwia zupełnie zatrzymanie takich biur przy c. k. dyrekcyach policyi.

Łasce Najjaśniejszego Pana zawdzięcza Austrya nowy zakład: Muzeum dla przemysłu i sztuk pięknych. Przeznaczone ono zaś jest ku zadośćuczynieniu potrzebie przemysłu krajowego. Wiadomo, iż przemysł artystyczny austryacki, który jaśniał na wszystkich wystawach światowych, świetnie się rozwinął i bodźca tylko potrzebuje, ażeby na targu światowym odegrać rolę godną Cesarstwa. Tego bodźca dotąd nie było. Nie było dotąd żadnego zakładu powołanego do stałego połączenia interesów przemysłu z interesami sztuki. Nie było żadnego miejsca, w któremby przemysłowcy dzieła sztuki rozpamiętywać i własne dzieła wystawiać mogli. Zakład taki powstał z założeniem austryackiego muzeum dla przemysłu i sztuk pięknych. Pierwszy raz to wyrzeczone zostało słowo wielkiego znaczenia i wpływu na przemysł i sztukę. W gmachach pałacu dworskiego przemysłowcy austryaccy którego bądź kraju, będą mogli dać na wystawę najznakomitsze swe dzieła. Cesarz pozwala na użycie dzieł sztuki, w najwyższem posiadaniu będących, w sposób najliberalniejszy. Żaden monarcha nie otworzył skarbów swego domu stanowi mieszczańskiemu w tak znakomity sposób. Zakładom zaś, które muzeum to wspierać mają, przekazane zostało świetne zadanie. Zakłady, jak biblioteka cesarska, gabinet starożytności,

zbiór ambrazyjski, galerya belwederska, były dotąd zaszczytem Wiednia. Wiek nasz żąda od zakładów podobnych swych usług, wynikających z potrzeb nowego czasu, którym dawne formy nie wystarczają. Potrzeb tych nie można zapoznać, bez narażenia na stratę dobra bytu narodowego, bez wywołania nieukontentowania w owych kółkach, na których dobrem usposobieniu często zależy. Jesteśmy przekonani, iż mężowie stojący na czele zakładów dworu i państwa, powołani przez monarchę do załatwienia nowego i wielkiego zadania, spełnią je z owem poświęceniem się, które działanie ich zawsze tak świetnie odznaczało. Nie łudzimy się nadzieją, jakoby zaprowadzenie w życie nowego zakładu miało być łatwem. Trudności leżące w naturze rzeczy, są nie zwykłego rodzaju. Trudności te byłyby nie do przezwyciężenia, gdyby nowy zakład nie był pewny udziału tych zakładów, które są własnością dworu, i gdyby publiczność okazała się dla niego obojętną. Lecz radość, z jaką pismo odręczne Najjaśniejszego Pana wczoraj w radzie gminnej przyjęte zostało, niezawodną jest skazówką, iż mieszczanie Austryi misyę swą pojmują i stan przemysłowców wie, na czem mu zbywa i gdzie pomocy szukać potrzeba. Monarcha zgłosił się do szlachty, do obywatelstwa zamożnego, wzywając ich do współudziału przy założeniu austryackiego muzeum dla przemysłu i sztuk pięknych. Jesteśmy przekonani, że wezwanie to znajdzie radośny odgłos u wszystkich tych, których serce i umysł zajęte są sprawą przemysłu austryackiego.

Francya.

Paryż, 11go marca. *(Doniesienia z Mexyku. — Różne wiadomości.) Monitor armii* zamieścił doniesienia o potyczkach między piechotą francuską a gerylasami mexykańskiemi, przy eskortowaniu chorych lub żywności. Małe te potyczki wypadły na korzyść Francuzów, co łatwo pojąć, przy lepszem ich uzbrojeniu i wojskowem usposobieniu. Trudności przy transportowaniu materyałów wojennych i żywności są zawsze ogromne. Muły do transportu dopiero tresowane być muszą, a Mexykanie zniszczyli ostatnie ślady gościńca na drodze do Mexyku. — Z raportu o spaleniu łodzi działowej „Lance" w porcie Tampiko okazuje się, iż Francuzi miasto to spiesznie opuścili i cofać się musieli pod silnem ogniem Mexykanów. Kanonierka „la Lance" zbudowana była dopiero w 1855 roku; osada jej przewieziona będzie do Francyi na pokładzie fregaty parowej „Albatros".

Podania o toku negocyacyj dyplomatycznych w sprawie polskiej są nader sprzeczne. Dzienniki półurzędowe twierdzą, iż Anglia w Berlinie i w Petersburgu przyjacielskie przedstawienia zrobić poleciła. Dotąd jednak nie wiadomo, jaką odpowiedź Rosya na komunikacye francuskie udzieliła.

Patrie zapewnia, iż książę Dołgorukow przed dwoma dniami do Paryża przybyły, żadnej misyi nie miał sobie powierzonej.

Independance belge prostuje także cały szereg wiadomości, które poprzednio o negocyacyach między Francyą a Rosyą względem Polski podała. Twierdzono, że książę Dołgorukow przybędzie do Paryża z odpowiedzią cesarza Aleksandra; przybył on zaiste, lecz nic wcale nie przywiózł. Poprzednio jeszcze twierdzono, iż jenerał Fleury posłany został do Petersburga w nadzwyczajnej misyi; ten zaś jenerał z Paryża wcale się nie ruszył. Wątpić więc można o pisaniu własnoręcznem przez Cesarza Napoleona do Cesarza Aleksandra.

Teraz dziennik ten zapewnia, iż kuryer ambasady francuskiej w Petersburgu, który drogę tę zrobił w cztery dni, dnia 10. b. m. do Paryża przybył. Zaraz też zwołana została rada ministrów do Tuilleryów i odbyła się pod prezydencyą Cesarza. Z tąd wnoszono, że celem tego zebrania była sprawa Polski i że depesze księcia Montebello zawierały odpowiedź rządu rosyjskiego. Nikt jednak nie wie, jak ta odpowiedź wypadła i chyba o tem dowiedzieć się będzie można przy rozprawach nad petycyą w sprawie polskiej, która do senatu podana została. Rozprawy te znów do piątku odroczone zostały.

La Patrie zapewnia, że Mierosławski opuścił lub opuścić ma Polskę w skutek rokowań z tajnym komitetem, powstaniem z Warszawy dyrygującym. Komitet ten bowiem pragnie, ażeby sprawa polska wolna była od wszelkiej styczności z stronnictwem rewolucyjnem lub socyalistycznem. Z tych powodów Mierosławski z Polski ustąpić musiał.

(Sprawozdanie p. Michała Chevalier co do środków traktatu handlowego z Anglią.) Z sprawozdania przez pana Michała Chevalier w senacie złożonego okazuje się, iż produkcya żelaza we Francyi pomimo traktatu handlowego z Anglią zawartego a wprowadzenie żelaza angielskiego dozwalającego, nie tylko się nie zmniejszyła, lecz przeciwnie wzrosła, pomimo tego, iż wiele wielkich pieców w okolicach produkcyi nie sprzyjających założonych, wygaszone być musiały. W roku 1859 Francya produkowała tylko 170 milionów cetnarów metrycznych surowcu żelaza, w roku zaś 1862 przeszło 210 milionów, a zatem więcej o $^1/_4$ część. Żelaza sztabowego produkowała Francya w roku 1859, około 10 milionów cetnarów, a w roku 1862 przeszło 14 milionów. Francya wprowadza teraz surowcu żelaza z Anglii i żelaza sztabowego rocznie za 12 do 16 milionów franków, wyprowadzają zaś corocznie wyrobionego żelaza za przeszło 100 milionów franków. W skutek zniżonej ceny żelaza konsumcya jego znacznie się zmniejszyła.

Przy połowie ryb morskich skutki wolnej konkurencyi z Anglią okazały się jeszcze dla kraju korzystniejsze. Francuzi jedzą teraz więcej ryb morskich jak dawniej, bo są tańsze i poławiają ich daleko więcej, bo upadło mnóstwo utrudnień przy połowie, będących skutkiem systemu prohibicyjnego. Teraz Francuzi wiele ryb do Anglii przedają.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 8. marca. Do *Jener. Kor.* donoszą: Dzienniki zagraniczne w ostatnich czasach zajmowały się wielostronnie wiadomością, że W. Książę Konstanty ustąpi ze swojej posady w Polsce; i donosiły nawet, że tenże będzie tymczasowo zastąpiony przez jenerała hr. Berga, a w końcu przez księcia Alexandra heskiego. Na zasadzie informacyi autentycznej korespondent rzeczonego wyżej dziennika zapewnia, że te pogłoski są całkiem bezzasadne. Wielki Książę bardziej jak kiedykolwiek ma silne postanowienie pozostać na swojem stanowisku jako namiestnik królestwa i naczelny dowódzca armii, a gdy powstanie będzie stłumione, czego w najbliższym czasie spodziewać się można, prowadzić dalej rozpoczęte dzieło reformy w Królestwie Polskiem. Jako dowódzcy armii, przydzielono Wielkiemu Księciu jenerała Sumorokowa, szefa sztabu, który też już przybył do Warszawy, podczas gdy jenerał Ramsay, który dotąd zajmował tę posadę, już wyjechał z Warszawy. W Petersburgu nie było wcale mowy o nadaniu jenerałowi hr. Berg stanowiska, które, jak sądzono, miał objąć w Królestwie Polskiem. Pamiętają tam jeszcze, że jako gubernator Finlandyi nie używał popularności, i z tej przyczyny musiał być odwołanym. Podobnież mylne były domysły względem Alexandra Księcia heskiego, który dotąd nawet nie opuścił służby austryackiej; zapewniają jednak, że ma wejść do służby rosyjskiej i objąć dowództwo korpusu gwardyi.

Rosya.

Petersburg, 5. marca. *(Kwestya włościańska. — Sprawa polska.)* Dziennik *„Pszczoła północna"* zamieściła następujące szczegóły co do stosunków włościańskich w Rosyi. Jak wiadomo, do dnia 3go marca zawarte miały być tak zwane „ustawy hramotne", czyli umowy między właścicielami dóbr a włościanami. Umów takich ułożono 100.563, i brakuje jeszcze około 7000. W wykonanie weszły 87.863 umów, które uregulowały stosunki $^4/_5$ części włościan. Przed wydaniem manifestu o usamowolnieniu włościan z 10 milionów włościan 7 milionów odrabiało pańszczyznę, 3 miliony zaś płaciły dziedzicom tak zwany obrok. Dziś z 8 milionów włościan, których stosunki już uregulowane zostały, 5 milionów płacić ma obrok, a 3 miliony odrabiać pańszczyznę. Jest to zaiste ważne bardzo ulepszenie, nikt jednak twierdzić nie będzie, żeby kwestyę włościańską tym sposobem jako załatwioną uważać można. Wystąpi ona wcześniej lub później z tym większym naciskiem. Ludzie dworscy, których jest w Rosyi $1^1/_2$ miliona dusz męzkich, z dniem 3. marca zyskali zupełną wolność, co dla nich wielkiem jest dobrodziejstwem, byli oni bowiem w daleko większej niewoli, aniżeli włościanie. Organizacya gmin i obwodów przeprowadzona jest według zasad wcale liberalnych, najlepszym zaś owocem usamowolnienia włościan jest podniesienie liczby szkół wiejskich z 1955 na przeszło 6000. Co do stosunków majątkowych szlachty, Rosya liczy w ogóle 105.308 posiadłości szlacheckich. Z tych w roku 1860 było pod kuratelą 35.642 dla różnych powodów. Według podań urzędowych znajduje się w Rosyi 636 miast i 1350 miasteczek.

Indep. belge zamieściła list z Petersburga z dnia 3. marca, w którym donoszą, że sprawa polska zajmuje tam wszystkie umysły. Jest tam stronnictwo, któreby chciało użyć najsurowszych środków. Stronnictwo to twierdzi, iż dopóki Polska egzystować będzie, nie będzie pokoju ani dla Rosyi, ani dla Europy. Zdaniem więc tego stronnictwa, trzeba Polskę zniszczyć i zgnieść, i na dymiących jej zgliszczach ogłosić, iż przestała egzystować, potem zaś kraj podzielić trzeba na gubernie, w których wszystko ma być rosyjskiem, prawa, rząd, a nawet i język — o jednej tylko religii nic nie wspominają.

Drugie zaś stronnictwo nierównie liczniejsze wyraża się o Polsce wcale przychylnie i twierdzi, iż Polska domagająca się swej narodowości nie powinna być gorzej traktowana jak Włochy lub Grecya. Polska nic Rosyi nie winna, krew zaś co płynie, jest krwią słowiańską i jątrzy dwa ludy jednego szczepu, w końcu idzie o prosty tytuł panowania, i że cesarz powinienby go się zrzec, gdyż i tak mocno cierpi w skutek tego krwi rozlewu. W końcu stronnictwo to sądzi, iż gdyby rzecz na kongresie europejskim traktowana była, Rosya by się od tego kongresu nie uchyliła i niepodległość Polski mogłaby wyjść z tego kongresu, czemu by się Rosya wcale nie sprzeciwiała.

Tymczasem buletyny o ciągłych zwycięztwach wojska rosyjskiego, straciły tu wszelką wiarę, przekonano się bowiem, iż kłamią zapamiętale. Rosyanie nawet w wyższych sferach czytają je z widocznem oburzeniem i pytają się dla czego powstanie ciągle się utrzymuje, jeżeli tyle powstańców ginie i tyle im broni i amunicyi zabierają? Jeżeli zaś Rosyanie tak małe straty ponoszą, dla czegoż to pułki co dzień do Polski odchodzą, na cóż tyle sił nagromadzonych w kraju, którego nie można opanować jeno ogniem i wytępieniem? Wszystkim więc tym buletynom nikt w Rosyi nie wierzy.

Księstwa Naddunajskie.

(Widoki na przyszłość.) Z **Belgradu** donoszą do *Jeneral. kor.*: Członkowie tutejszego stronnictwa ultra liberalnego, i politycy wojennie usposobieni, zapowiadają, że w prowincyach tu-

reckich jeszcze w tym roku wybuchnie katastrofa, i z tego wyprowadzają domysły najśmielsze, i najdziwniejsze. Mianowicie politycy serbscy wychodzą z tego przypuszczenia, że rząd austryacki w razie powstania rajów zachowa się tak neutralnie, jak w obec powstania polskiego, a przeto załatwienie spraw między Portą a jej chrześciańskiemi poddanemi będzie tylko tym ludom zostawione. Rząd serbski mianował Kostę Magazinovica serbskim ajentem w Bukareszcie.

Turcya.

Stambuł, 28go lutego. *(Sprawy Czarnogóry, Hercegowiny i Księstw Naddunajskich.)* Sprawa o budowę blokhauzów na drodze militarnej przez Czarnogórę w ten sposób załatwiona została, iż jedynie na punktach końcowych dróg małe warownie zbudowane zostaną. Warownie te stać będą na terytoryum czysto tureckiem. Wysłana być ma nowa komisya demerkacyjna dla sprostowania i uregulowania granicy czarnogórskiej, przyczem główny wzgląd miany będzie na to, ażeby wsie nad granicą leżące nie należały w połowie do Czarnogóry, a w połowie do Turcyi, co zawsze wywołuje największe zatargi.

Z Mostaru w Hercegowinie piszą, iż żałują tam niezmiernie odwołania gubernatora Abdi Baszy i zastąpienie go przez Yasia Baszę, pierwszy bowiem przez ludzkie swoje postępowanie zjednał sobie powszechny szacunek. Nie miał on wprawdzie jako naczelnik wojenny bezpośredniego wpływu na administracyę cywilną, występywał jednak często przeciwko nadużyciom cywilnego gubernatora Kurszyda Baszy. Przed niejakim czasem powołał naczelników rajasów, Popa Teodozego, Michała Spaicza i Łukasza Wukałowicza do Mostaru, dla wysłuchania ich zażaleń. Yasia Basza coś podobnego pewno nie zrobi. Łukasz Wukałowicz siedzi cicho od niejakiego czasu, i zdaje się iż opuści służbę Porty otomańskiej. Udał się już do konsula rosyjskiego z prośbą o jego interwencyę u Porty, która mu czynionych przyrzeczeń nie dotrzymała.

Porta otomańska zwróciła uwagę reprezentantów wielkich mocarstw na stan rzeczy w Księstwach naddunajskich, i na zatargi, które ztąd wyniknąć mogą. W skutek tej komunikacyi Porty posłowie zalecili jeneralnym konsulom mocarstw w Bukareszcie, ażeby nie dozwalali zaczepek na pozycyę księcia Kuzy, traktatami ustanowioną, z drugiej zaś strony temuż nie dozwolili przekraczać swej prawej władzy.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 4. b. m. wybuchł pożar w Chorostkowie w powiecie Kopyczynieckim u tamtejszego włościanina Jana Bobowskiego i zgorzała stajnia z trzema końmi, stodoła z całym zbiorem tegorocznym i wszystkie narzędzia gospodarskie, ogólnej wartości 2000 zł. w. a. Pomimo czynnego ratunku zgorzał także sąsiedni budynek innego włościanina ze zbożem. Przyczyna pożaru nie jest dotąd wiadoma.

(Rzadkie zdarzenie.) Marya Klusak z Rostajnego w powiecie Duklańskim, małżonka mieszkańca tamtejszego Efroima Klusaka, wydała na świat na raz troje dzieci, dwóch chłopców i dziewczynę, które mają potrzebne siły żywotne i są zdrowe. Małżeństwo to pod względem majątkowym znajduje się w złych stosunkach.

(W Smoleńsku) odkopano w końcu jeszcze roku przeszłego, wielkie naczynie gliniane pełne monet złotych i srebrnych francuskich z lat 1763—1793, wysokiej wartości. Zda się to być jakiś szczątek francuskiej kasy.

(Zmarł niedawno w Paryżu krawiec), zostawił po sobie wedle notarialnego inwentarza spadek wynoszący 5,803.450 fr. Długu miał wszystkiego 82 fr. 10 cent. W testamencie powiada, że rozpoczął pracować wr. 1812 z jednym talarem o 6 liwrach. Kupił za nie materyał na kamizelkę, którą sprzedał za 13 fr. 50 cent. to był początek pięcio milionowego majątku.

(Jedwab.) Chińczycy mają podanie, że jedna z żon panującego u nich Cesarza, pierwsza wprowadziła go w użycie, za co jej boską cześć oddają. Przed erą chrześciańską jedwab w Azyi wschodniej i Europie był nieznany. Wspomnienia o nim w Starym Testamencie przez wielu archeologów za wątpliwe są uważane, i nie ma dowodów, że meszi (Ezechiel 16, 10, 13) znaczy jedwab. W nowym Testamencie (Apokalyp. 18, 12) wspomniony serikon, który bez wątpienia znaczy jedwab. Rzymscy pisarze czterych pierwszych wieków po Chrystusie często o nim mówią. Tertuljan pisze do kobiet: „Wdziewajcie szaty prawdy"; Chryzostom w homiljach mówi: „Gdy bogacz jedwabie przywdziewa, dusza jego jęczy w kajdanach." Galen zaleca sznury jedwabne do przewiązywania żył przy operacyach chirurgicznych. Do czasów Aureljana tylko bogaci ubierali się w drogie jeszcze jedwabie. Gdy go żona o jedwabną suknię prosiła, odprawił ją temi słowy: „Dalekiem jest odemnie prostą tkaninę na wagę złota opłacać." Do Europy wprowadzono go za Justyniana, z kraju Serów, ludu zachodniej Azyi — zapewne z Chin, zkąd nazwanie Sericum. Za jego panowania dwaj mnisi przywieźli jaja jedwabników z Seriada w Indyi do Byzancyum, a fabryki jedwabne były monopolem cesarskim. Z Grecyi rozszerzyła się uprawa jedwabiu do Włoszech i Hiszpanii. Dalsze losy tego wyrobu już są powszechniej znane.

(Kolej żelazna.) „Telegraf Kijowski" zamieszcza jako pewną wiadomość z Witebska, że kompania ryzko-dynaburgska drogi żelaznej, przyjęła zobowiązanie przedłużyć drogę żelazną od Dynaburga do Witebska. Nowa droga będzie miała kierunek pomiędzy Dynaburgiem i Połockiem, równolegle z dawną pocztową drogą i z kierunkiem Dźwiny; a poczynając od Połocka pójdzie ku szosie petersburskiemi i przeszedłszy przez miasto Sierocino i wieś Obol znowu zwróci się ku Dźwinie, gdzie się zakończy mostem cośkolwiek bliżej obrębu miasta. W obecnym roku będą uczynione przedwstępne poszukiwania, a budowa drogi zacznie się w roku następnym.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 13. marca. Na naszym dzisiejszym targu płacono: mec pszenicy (81 ℔) 3zł. 33c.; żyta (76 ℔) 1zł. 80c.; jęczmienia (66 ℔) 1zł. 57c.; owsa (45 ℔) 1zł. 43c.; hreczki 2zł. 35c.; kartofli 95c., cetnar siana 1zł. 38c., okłotów 52 c.; — sąg drzewa bukowego 11 zł. 20c, sosnowego 9zł. 25c.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 14. marca. Komisya przez Jego Excel. p. ministra handlu wyznaczona do obrad nad środkami ku stanowczemu wystąpieniu zarazy na bydło, ukończyła swe prace, którym pięciotygodniowy przeciąg czasu pod prezydencyą p. ministra poświęciła. Sprawozdanie z jej obrad zamieścimy w najbliższym numerze pisma naszego.

Pruska izba deputowanych obraduje teraz nad projektem do nowego prawa o służbie wojskowej. Znając skład izby przewidzieć można, że odrzuci projekt ministeryalny a raczej skieruje go i poprawi na zasadzie prawa z roku 1814, które rząd właśnie zmienić chciał.

Independance belge zaprzecza wieściom o opuszczeniu Mexyku przez wojsko francuskie, przywodzi na poparcie tego zaprzeczenia wiadomość o zakontraktowaniu 2000 mułów w Costarica, które za dwa miesiące do Mexyku odstawione być mają. W Paryżu mówiono, iż jen. Forey złożyć miał pełnomocnictwo dyplomatyczne w ręce p. Dubois de Saligny, zatrzymując jedynie dowództwo wojskowe.

To, co w onegdajszym wstępnym artykule naszym pod względem wpływu powstania polskiego na sprawę wschodnią powiedzieliśmy, po części sprawdzać się już zaczyna. Do *Jener. Kor. austr.* piszą bowiem z Zadaru, iż im więcej się powstanie polskie rozszerza, tem mocniej ustala się spokojność w nadgranicznych prowincyach tureckich; agitacya ustąpić musiała przed przekonaniem, iż w tej chwili na Rosyę wcale liczyć nie można. Wszakże korespondencya ta dodaje, iż samowola i ucisk władców tureckich muszą być powodem ciągłego nieukontentowania.

O walce powstańców polskich z wojskiem rosyjskiem nie mamy dziś bliższych wiadomości. W Krakowie mówiono o napadzie na Miechow, a raczej na wojsko rosyjskie, w klasztorze tamtejszym konsystujące, co jednak się nie sprawdziło.

Najświeższa poczta.

Kraków, 13. marca. *Krakauer Ztg.* donosi jako rzecz pewną, że Rosyanie w Miechowie obawiając się ataku, wysłali depeszę o sukurs. Depesza ta, która została przejętą, podaje liczbę korpusu Langiewicza (z namysłu o więcej niż o połowę przesadzoną) na 20.000. Główna kwatera Dyktatora jest obecnie w Sosnówce (wsi niedaleko Miechowa). Rosyanie zupełnie opuścili Miechów. Wczoraj między drugą a trzecią godziną odbyło się uroczyste zaprzysiężenie wojska (w Goszczy było tylko ogłoszenie dyktatury.) Podczas nabożeństwa, które odprawił kapelan polowy przed ołtarzem wystawionym na wzgórzu, i podczas przysięgi składanej nowemu dyktatorowi, słońce nagle wystąpiło z obłoków i okazała się tęcza, poza której dwa małe słońca były widoczne. Rzadkie to zjawisko powitano z zapałem jako dobrą wróżbę. *Krakauer Zeitung* podaje te szczegóły z opowiadania naocznego świadka.

Paryż, 11. marca. Książę Reuss, pełnomocnik pruski, udał się do Berlina.

France donosi, że Earl Russell przesłał depeszę do mocarstw, które podpisały traktat wiedeński, z żądaniem dyplomatycznej interwencyi względem wykonania artykułu 1. aktu zamykającego traktat z r. 1815 względem Polski. Francya zgadza się z Anglią. Szwecya i Portugalia przychyliły się. Austrya gotowa przystać. Prusy i Hiszpania nie odpowiedziały jeszcze. Baron Budberg na audyencyi u cesarza dał w imieniu cesarza Aleksandra formalne zapewnienie, że Rosya ma zamiar uspokoić Polskę przez koncesye i rzeczywiste gwarancye. Książę Metternich udaje się jutro do Wiednia.

Paryż, 12. marca. *Monitor* pisze: Nie jest prawdą, że obóz w Chalons będzie założony w końcu marca. Nastąpi to dopiero w końcu maja, jak w poprzednich latach.

Trzebinia, 10. marca. Wczoraj cała regularna milicya turecka w Zubzi zbuntowała się przeciw swemu własnemu majorowi, który ratował się ucieczką i udał się do Baszybożuków i Arnautów, którzy w buncie nie wzięli udziału.

Mówią, że ci buntownicy od wielu dni cierpieli największy niedostatek. Dziś łączy się cała milicya miejscowa z Baszybozukami, aby udać się do nich, i ile możności w dobry sposób skłonić ich, aby powrócili do obowiązku.

Londyn, 12. marca. Zapewniają, że odeszła do Petersburga nota angielska żądająca konstytucyi dla Polski w myśl traktatów z r. 1815 i amnestyi dla teraźniejszego powstania.

Turyn, 12. marca. Zaciągnięcie pożyczki potwierdza się. Warunki nie są jeszcze wiadome. Sądzą, że Rothschild przyjął połowę po 69½. Druga połowa jest podzielona na części, z których jedną obejmą bankierowie i włoski instytut kredytowy, druga zaś będzie pokryta przez subskrybcyę publiczną.

Turyn, 12. marca. Wydana została ustawa względem pożyczki i dekret regulujący emisyę. Główne warunki są: Część będzie zostawiona prywatnym, część zaś zastrzeżona na subskrybcyę publiczną. Ta część ostatnia ustanowiona jest na 5 milionów renty, licząc od 1. stycznia 1863. Cena nabycia będzie ustanowiona dekretem ministeryalnym. Będzie dziesięć wpłat, pierwsza przy subskrybcyi, ostatnia 20. marca 1864. Nie można mniej subskrybować, jak na 10 fr. renty. Zapewniają, że cena emisyi jest 71.

Ministerstwo zawarło pożyczkę z Rothszyldem w Paryżu i bankiem narodowym. Kontrakt rozciąga się na 700 milionów, ale emisya oznaczoną została tymczasowo na 500 milionów. Subskrypcya będzie otwarta 16., 17., 18. i 19. b. m.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Kraków, 13. marca. Według doniesień z Lgoty otrzymali Rosyanie wczorajszej nocy w Olkuszu, Wolbromie i Miechowie znaczne posiłki i mają uderzyć na powstańców.

Tarnów, 13. marca. Na jutro zamówione w Opatowcu i w okolicy dostawę żywności dla korpusu Langiewicza.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. marca.

Hotel George: PP. Słonecki Zen., z Jerawcza. — Br. Horoch Seweryn, z Moraniec. — Niezabitowski Lubin, z Zameczka. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec. — Hohendorf Ed., z Byszowa. — Szeptycki Jan, z Przyłbicy. — Oczosalki Stefan, z Hrusiatycz. — Swiejkowski Włodz., z Wołynia. — Rakowski Dyon., marszałek szlachty, z Ukrainy. — Zarewicz Władysław, z Zawadki.

Hotel europejski: Dąbrowski Wiktor, z Lenczarzec. — Dr. Rasch Wilhelm, adw. kraj., z Kołomyi. — Prek Stefan, z Zagórza. — Rubczyński Adolf, z Uherzec. — Tyszkowski Jakób, c. k. kap., z Kalna.

Hotel angielski: Tartakowski Al., z Laszek murowanych. — Soroczyński Rom., z Choronowa. — Stäbke Bogumił, k. pr. zarządca marynarki.

Hotel krakowski: Winnicki Tytus, z Nowosiółek. — Berghof Józef, c. k. podporucznik, z Złoczowa.

Zajazd Kuhna: Hr. Humnicki Wład , z Rozpucia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. marca.

PP. Teodorowicz Ignacy, do Chomiakówki. — Wysocki Kazimirz, do Hrehorowa. — Grodziecki Leon, do Bzianki. — Rojewski Konstanty, do Cieszanowa. — Czajkowski Hipolit, do Bóbrki. — Rylski Henryk, do Dłużniowa.— Horodyński Stan., do Sądowej wiszni. — Chełmicki Józef, do Kamioneczki. — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów. — Teodorowicz Mikołaj, do Derewaczowa. Jordan Teofil, do Nowego sioła. — Zagórski Mieczysław, do Podbuża. — Hr. Humnicki Wład., do Rozpucia. — Papara Hip., do Batiatycz.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. marca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.68	+ 2 4	87.1	połud.-wsch. mi.	pochmurno
2. god. po poł.	323.11	+ 4.2	84.2	„ sł.	„
10.god.wiecz.	323.24	+ 4.5	82.6	„ mi.	„

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Wanda**“, opera w 5 aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 13. marca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski .	wal. austr.	5	41½	5	47
Dukat cesarski .	„ „	5	43	5	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	29½	9	44
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	79	1	81½
Talar pruski . .	„ „	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	77	20	77	80
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	15	81	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	3	73	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	25	82	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		215	75	217	13

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 13. marca.

Metaliki po 5% za 100 zł. 74.90. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.35; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Wegier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 805.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 215.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. —. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 114.90. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.47, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.50.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. marca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	69.35	69.45
„ „ bez kuponów zwrotny po 5% . . .	94.75	94.85
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.50	81.60
od kwiet. do paźd. po 5%	81.65	81.75
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.10	75.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% .	75.25	75.40
dtto. po 4½%	65.70	65.90
dtto. „ 4%	58.—	58.50
dtto. „ 3%	43.50	44.—
dtto. „ 2½%	37.75	38.25
dtto. „ 1%	14.80	15.—
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów . . .	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	92.75	93.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	94.10	94.20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.30	95.50
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. . po 5%	71.—	71.50
„ „ 4½%	65.—	66.—
„ „ 4%	57.—	58.—
„ „ 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ 2½%	55.—	55.50
„ „ 2¼%	49.—	49.50
„ „ 2%	44.—	44.50
„ „ 1¾%	38.—	38.50
dtto. z procent. za granicą . „ 5%	71.—	71.50
„ „ 4½%	65.—	66.—
„ „ 4%	57.—	58.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi .	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.—	84.50
Czech	86.50	87.—
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	88.—	—.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	75.—	75.60

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem. . .	73.25	73.75
Kroacyi i Slawonii	73.50	74.—
Galicyi	73.—	73.50
Siedmiogr. i Bukow.	71.75	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.25	71.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	94.—	95.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
Dług Tyrolu „ 4%	57.—	58.—
Dług Salcburga „ 3½%	50.50	51.—
Dług Salcburga „ 3%	44.—	45.—
Dług Krainy „ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
Dług Krainy „ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł. . . .	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „ . . .	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „ . . .	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „ . . .	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „ . . .	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego . . .	809.—	810.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	217.30	217.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	652.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1890.—	1892.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	235.—	235.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.—	153.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	131.80	132.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	271.—	272.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	216.—	216.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	680.—	685.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	198.—	200.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	157.—	158.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	435.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	392.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. . . .	254.—	258.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	163.25	163.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. „ 1857 po 5%	100.50	101.—
przeznaczone do los. po 5% . .	90.50	90.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% .	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5% . .	86.25	86.50
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	77.75	78.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. . . .	97.25	97.75
Emis. z r. 1862 za 100 zl. wal. aust.	90.25	90.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	128.50	129.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	121.—	122.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.—	89.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.50	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.75	93.25
Lloyda za 100 zł. . . .	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.25	97.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.70	135.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.50	100.
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	38.75	39.25
Clarego „ 40 „ „	36.75	37.25
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.50	22.—
Waldsteina 20 „	23.50	24.—
Keglevicha 10 „	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.30	97.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.30	97.40
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. . .	86.40	86.60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	115.05	115.15
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.60	45.60
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a. .	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men. . . .	5.47½	5.49
dtto. pełnej wagi . .	5.47½	5.49
Korona	15.80	15.85
20frankówka	9.20	9.22
Rosyjski imperyał . . .	9.43	9.46
Talar związkowy . . .	1.71½	1.72
Srebro	114.50	115.—

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.